

Słowo wstępne redakcji

Publikowane w niniejszej edycji czasopisma *Diametros* artykuły prezentują pewne spektrum zagadnień, które pojawiły się w kontrowersjach wokół dobrze znanej w anglosaskim środowisku książki Johna McDowella *Mind and World* (1994, 1996). Zagadnienia te dotyczą natury treści doświadczenia spostrzeżeniowego. W toczącej się od ponad trzydziestu lat debacie wyróżnia się zasadniczo dwa rodzaje stanowisk w sprawie natury owej treści: konceptualizm (*conceptualism*) i anty-konceptualizm (*non-conceptualism* lub *nonconceptualism*).

Zwolennicy konceptualizmu twierdzą, że treść percepcji (doświadczenia spostrzeżeniowego) jest pojęciowa, to znaczy, percepcja stanowi jakąś formę uświadomienia sobie, że to a to jest faktem, że zachodzi dany fakt. Tego rodzaju świadomość wymaga, by podmiot doświadczenia posiadał odpowiednie pojęcia, za pomocą których można przedstawić zachodzenie danego faktu. Według głosicieli tej tezy tylko pojęciowa treść doświadczenia może reprezentować dane w doświadczeniu przedmioty, ich własności oraz relacje między przedmiotami, a więc tylko treść pojęciowa jest treścią reprezentującą (*representational content*). Przeciwnicy tego poglądu uważają, że do posiadania doświadczeń reprezentujących przedmioty, własności etc., nie są potrzebne pojęcia, gdyż treść percepcji ich zdaniem ma naturę nie-pojęciową, co oznacza, że spostrzeganie jest w zasadzie czymś innym niż uświadamianie sobie, że coś jest faktem. Argumenty najczęściej podnoszone w debacie można znaleźć w antologii Y.H. Gunthera *Essays on Nonconceptual Content* (2003).

Wspomniana praca McDowella porusza jednak nie tylko zagadnienia związane z problematyką treści doświadczenia. Stanowi ona także próbę zdiagnozowania sytuacji, w jakiej znalazła się współczesna filozofia analityczna wyrastająca z tradycji empiryzmu logicznego i pozytywizmu. W szczególności krytyce zostaje poddany zawężony paradygmat naturalistyczny, w jakim według amerykańskiego filozofa utkwiała analityczna epistemologia. Nawiązując do Wittgensteina z okresu *Dociekań filozoficznych* McDowell proponuje swoistą „terapię”, w wyniku której rozmaite problemy i „napięcia” pojawiające się w obrębie tej formacji filozoficznej miałyby ulec nie tyle rozwiązaniu, co „rozproszaniu” (*dissolution*). Istotny aspekt tego projektu stanowi zwrócenie się do tradycji filozoficznej, w stronę myślicieli takich jak Kant, Hegel, Wittgenstein czy Gadamer.

W niniejszym numerze specjalnym zamieszczamy artykuły krytycznie odnoszące się do Kantowskich inspiracji konceptualizmu McDowella, a także poddające krytyce sam ten pogląd. W wersji Kantowskiej teza konceptualizmu korzysta z rozróżnienia między samorzutnością wyższej władzy poznawczej – intelektu a receptywnością władzy niższej – zmysłowości. Można by ją zatem przedstawić w sposób następujący: samorzutność umysłu, wynikająca ze zdolności posługiwania się pojęciami (*conceptual capacities*), jest obecna na poziomie każdego procesu poznawczego – od samego tylko odbioru wrażenia zmysłowego po sformułowanie sądu posiadającego odpowiednią wartość poznawczą.

Tematyka artykułów przedstawia się następująco:

Leslie Stevenson rozważa Kantowską ideę „przewrotu kopernikańskiego”, analizując pojęcie przedmiotu przedstawienia występujące w *Krytyce czystego rozumu*. Podkreślając różnicę między przedstawieniem, rozumianym jako intencjonalna treść aktów poznawczych, a przedmiotem, do którego owa treść się odnosi, Stevenson pokazuje, w jaki sposób można uniknąć idealistycznej interpretacji Kanta, zgodnie z którą rzeczywistość poznawana byłaby jedynie wytworem ludzkich władz poznawczych. Przedmioty dostosowujące się do umysłu, w myśl „przewrotu”, to przedmioty rozumiane jako treść naszych aktów poznawczych, która może być zarówno niezależna od jednostkowych umysłów, jak i intersubiektywnie komunikowalna.

Robert Hanna polemizuje z rozpowszechnionym poglądem, jakoby inspiracji dla konceptualizmu należało poszukiwać w Kantowskiej teorii poznania empirycznego. Jego zdaniem teoria ta, zwłaszcza w części dotyczącej naoczności zmysłowej (*sinnliche Anschauung*), dostarcza raczej podstaw dla anty-konceptualizmu. Stanowisko to nie musi prowadzić do problemu „mitu danych” (*Myth of the Given*), jak twierdzi McDowell, który błędnie identyfikuje anty-konceptualizm jako pewną wersję sensualistycznego poglądu na treść doświadczenia. Hanna charakteryzuje nie-pojęciową treść percepcji jako rodzaj pośrednika w przed-refleksyjnej relacji między podmiotem poznającym, istotą wyposażoną w zmysły i ucieleśnioną, a dziedziną przedmiotów doświadczenia.

Willem deVries, nie rozstrzygając kontrowersji interpretacyjnych w odniesieniu do Kantowskiej teorii poznania empirycznego, wskazuje na trudności związane z podjętą przez McDowella próbą podważenia zasadności „dwuskładnikowej” teorii doświadczenia zaproponowanej przez Wilfrida Sellarsa. Zdaniem deVriesa, Sellars, którego teorię autor określa mianem transcendentálního naturalizmu, dysponuje przekonującymi racjami, by uznać, że dane zmysłowe stanowią nieredukowalny element konstytuujący treść doświadczenia. Przyjęcie tezy o ich istnieniu umożliwia po pierwsze wyjaśnienie takich zjawisk jak złudzenia

zmysłowe czy halucynacje, po drugie zaś pozwala uzasadnić stwierdzenie, że nasze doświadczenia odnoszą się do rzeczywistych, zewnętrznych wobec umysłu przedmiotów, których dotyczą wypowiedzi obserwacyjne i nasze przekonania.

Christopher Norris umieszcza propozycję McDowella w szerszym kontekście obejmującym tradycję zarówno filozofii analitycznej (m.in. Quine, Davidson, Rorty), jak i kontynentalnej (Arystoteles, niemiecki idealizm, Hegel, Husserl i fenomenologia, Wittgenstein, Gadamer). Norris przedstawia nieudane (jego zdaniem) usiłowania powrotu do „naturalizmu drugiej natury”, podjęte przez McDowella jako odpowiedź na te rodzaje naturalizmu, które prowadzą do rozmaitych postaci dualizmu, takich jak dualizm „dziedziny prawa” (*the realm of law*) i „przestrzeni racji” (*the space of reasons*). Otwarcie się filozofii analitycznej na wpływ rozmaitych nurtów obecnych w filozofii kontynentalnej należy według Norrisa oceniać pozytywnie, jednak problem polega na tym, że McDowell traktuje tradycję wybiórczo, zdając się nie dostrzegać, iż problemy, jakie stawia, i rozwiązania, jakie proponuje, dawno znalazły swoich rzeczników. Jednym z nich jest Husserl, którego nieobecność w pracach filozofa z Pittsburgha, przy jednoczesnym powinowactwie diagnoz i projektów, musi razić czytelnika zaznajomionego z historią zachodniej filozofii.

Poświęcona jednemu z tematów łączących filozofię Kanta ze współczesną filozofią analityczną część kwartalnika *Diametros* została przeze mnie przygotowana na zaproszenie redaktora naczelnego, Pana Profesora Włodzimierza Galewicza. Autorzy publikowanych tekstów to wybitni znawcy filozofii Kanta, jak i współczesnej problematyki, dla której Kant stanowi inspirację i istotny punkt odniesienia; to wykładowcy uniwersytetów w St. Andrews, Colorado (Boulder), New Hampshire i Cardiff.

Anna Tomaszewska